

Bobi, Niezwykła Lady

Nie zwykła lady
Czy miałabyś ochotę na
Roztańczonej nocy smak
Powiedz, że tak

Bo nie ma takich diamentów
Które by miały większy balsk
Niż niezwykle o czy twe
Czy dasz mi je
Nie ma na świecie tyle złota
Za które można kupić cię
Niezwykły urok w sobie masz czy coś mi dasz

Smakować by się chciało
I ciągle mi mało
Tak wiele by się dało za takie ciało
Bo nie ma drugiego takiego wariata
Poleciałbym za toną na koniec świata

Nie zwykła lady
Czy miałabyś ochotę na niezapomnianych dni
Roztańczonej nocy smak
Powiedz, że tak
Uroczą lady pocałuj mnie teraz i tu
Bądź moim baby
Namiętnie tak do mnie mów

Najstarsze wino na świecie
Nie smakuje dobrze tak
Jak przecudne usta twe
Czy dasz mi je
I gdy mnie dzisiaj zapytacie
Albo ona albo szmal
Bez wahania biorę ją
Ślicznotkę tą

Smakować by się chciało
I ciągle mi mało
Tak wiele by się dało za takie ciało
Bo nie ma drugiego takiego wariata
Poleciałbym za toną na koniec świata

Nie zwykła lady
Czy miałabyś ochotę na niezapomnianych dni
Roztańczonej nocy smak
Powiedz, że tak
Uroczą lady pocałuj mnie teraz i tu
Bądź moim baby
Namiętnie tak do mnie mów